



KRZYSZTOF BONK

NAIL

CYKL PENDORUM

Krzysztof Bonk

NAIL

cykl Pendorum

część X

© Copyright by Krzysztof Bonk

Projekt okładki: Krzysztof Bieniawski

ISBN wydania elektronicznego: 978-83-7859-992-0

Wydawnictwo: self-publishing

e-wydanie pierwsze 2018

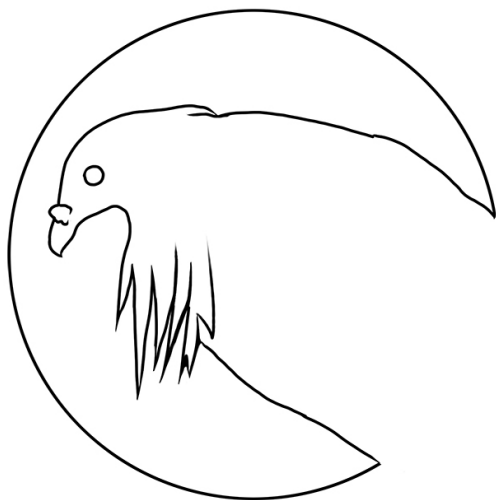
Kontakt: bookbonk@gmail.com

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Kopiowanie, rozpowszechnianie części lub całości
bez zgody wydawcy zabronione



[Kup książkę](#)



PROLOG

NAIL I NELORUM

Pradawna legenda głosi, że niegdyś u zarania dziejów Nail oraz Nelorum byli jednością, po czym jako boskie istoty spontanicznie wyłonili się z samego serca wielkiego kontynentu. Tak powstała światła Bogini z symbolem słońca na prawej skroni i jej srebrzysty kochanek z wizerunkiem księżyca po drugiej stronie swej głowy. Odtąd zwani byli także Słońce oraz Księżyc i wspierali, jak również chronili ze wszystkich sił zamieszkujące na kontynencie czujące istoty. Kochali każdego wokół tą samą, czystą miłością, jaką darzyli siebie nawzajem. Niektórzy wręcz byli skłonni twierdzić, iż sami byli oni emanacją miłości, albowiem nikt nigdy nie słyszał, aby Nail czy Nelorum dopuścili się choćby najmniejszego występku przeciw komukolwiek innemu.

Aż pewnego dnia, czy też może raczej mrocznej nocy, do bram kontynentu zwanego Nelorum zapukali inni, niebiańscy przybysze. Przedstawili się, jako zupełnie nowa rasa Bogów, którzy przynoszą w ziemski oraz boski wymiar dekalog. Mianowicie był to zapis dziesięciu ciężkich grzechów, których od tej pory absolutnie nie wolno było popełniać i to zarówno Bogom, półbogom, jak i zwykłym

śmiertelnikom. Zaś karą za brak posłuchu miało być odrzucenie się w cierpieniu w ciele naznaczonym ułomnością.

Jednak zwykli śmiertelnicy na kontynencie jednoznacznie wyrazili swój sprzeciw wobec podporządkowania się nowemu jarzmu. Dlatego zarówno Nail, jak i Nelorum przychyłili się do ich opinii i zajęli nieprzejednane stanowisko, że bezwzględne karanie nie stanowi skutecznej drogi ani do naprawy, ani tym bardziej doskonałości. Słowem odrzucili postulaty obcych Bogów i zatrzasnęli przed nimi bramy do swego świata. Lecz ci nie dali się tak łatwo odprawić i już niebawem przygotowali drastyczną karę.

Otóż zebrali się w jednym miejscu i rozpoczęli przygotowania, aby wspólnie wyemanować z siebie wszechniszczycielski promień. Miał on być do tego stopnia naznaczony destrukcyjną siłą, by spalił sobą zarówno cały kontynent, jak i wszystkie zamieszkujące go istoty.

Wtedy Nail uległa żeńskiemu pierwiastkowi współczucia i nakłaniała usilnie Nelorum, aby ten poddał się woli obcych przybyszy, bo tylko to mogło uratować kontynent oraz ich samych. Z kolei w Nelorum obudził się męski pierwiastek walki i nie chciał iść na kompromis, zapragnął konfrontacji, mimo że w osamotnieniu skazany był na porażkę.

Jednakże Słońce i Księżyc z powodu różnicy zdań bynajmniej nie poróżnili się razem. Wkrótce zawarli ze sobą konsensus i ukorzyli się przed bezwzględnymi przybyszami. W akcie ich łaski Nail oraz Nelorum mieli ocaleć, aby wieczną służbą zmazywać swą winę, jaką była pier-

wotna krnąbrność. Natomiast ich kontynent miała czekać definitywna zagłada.

Tą drogą boska para po raz ostatni przekroczyła bramę swego świata, tym razem na zewnątrz i pozostawiając ją otwartą, wstąpiła w szeregi obcych Bogów. Wówczas ci wyemanowali z siebie wspomnianą absolutnie destrukcyjną moc i czerwono-czarny promień został skierowany wprost w otwartą bramę ku nieuchronnej zgubie tysięcy istnień.

Aczkolwiek wtedy stało się coś nieprzewidzianego. Gdy tylko promień dotarł do bramy, gwałtownie zmienił kierunek. Powrócił on wprost do swych twórców i w efekcie, zamiast spalić kontynent, unicestwił swą śmiertelnością siłą większość okrutnych Bogów, jak i Nail oraz Nelorum.

Dlaczego tak się stało? Otóż w tajemnicy przed wszystkimi, opuszczając swój dawny świat, boska para pozostawiła w bramie olbrzymie lustro i to ono sprawiło, że niszczycielski promień został skutecznie odbity. Wszak ocalenie śmiertelników dokonało się kosztem wielu boskich istnień w tym Nail oraz Nelorum.

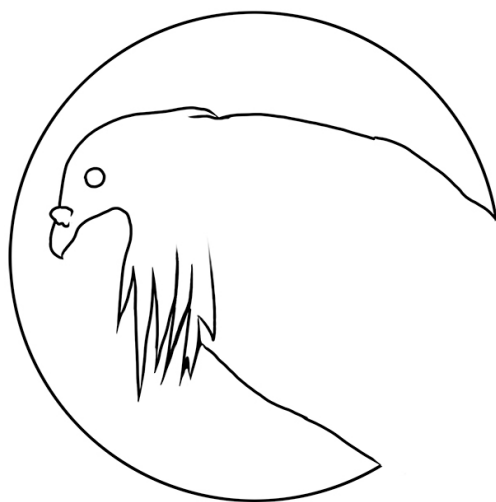
Po długim czasie rozbite pierwiastki nieśmiertelnych Bogów zaczęły się scalać ze sobą w poszczególne esencje. Systematycznie odzyskiwali oni swą postać oraz moc, choć już nie tak wielką, jak wcześniej.

Przetrzebieni i osłabieni obcy Bogowie schwytali jednak Nail, kiedy i ona odzyskała świadomość w boskim wymiarze. Następnie w akcie kary odarli ją z boskości i za jej kłamstwo wobec nich wysłali w ułomnym ciele w prze-

klętą przyszłość. Uczynili to, by zaznała cierpienia zwykłych śmiertelników i tak jak oni umarła, po czym trwale rozplynęła się w nicości. Taką przewidzieli jej karę.

Z kolei w ostatnim czasie, aby zniewolić własną, dominującą władzę i dziesięcioma przykazaniami kontynent, który wymknął im się z rąk, wysłali tam armię najeźdźców z nową, destrukcyjną bronią, która wraz z hukiem i zapachem spalanego prochu niosła gwałtowną śmierć. Od tamtej pory trwa nieprzerwana inwazja i kolejne władztwa kontynentu Nelorum ulegają potężnym najeźdźcom.

Wszak istnieje jeszcze nadzieja, a jest nią przepaść bez wieści partner Nail – Nelorum – i związana z nim przepowiednia. Mianowicie podania z pradawnych czasów głoszą, że kiedyś odnajdzie się on w boskim wymiarze. W tym niezwykłym czasie narodzi się na kontynencie dziecko ze znamieniem księżyca na skroni i za jego sprawą nastąpi wyzwolenie z obcego jarzma, zaś obcym ciemnościom przyniesiona zostanie straszna śmierć.



Spis treści

PROLOG NAIL I NELORUM	6
I. PRZYGOTOWANIA	11
II. ZAŚLUBINY	32
III. PÓŁWYSEP CZARNEGO PIASKU	60
IV. OSTATNI Z WALCZĄCYCH	85
V. SZPIEG	99
VI. PRZEBUDZENIE DUCHA	119
VII. VIGLUM	132
VIII. ORIENUM	141
IX. AGLUM	156
X. SLAWUM	172
XI. PIEKŁO NIEBO	182
XII. PRZYKŁADNA ŻONA, JAK ANIOŁ	198
XIII. CÓRKA CESARZOWEJ	215
XIV. WIECZNY SEN	229